

Mamy tutaj historię o uzdrowieniu, a przynajmniej tak się wydaje. Uzdrowień na kartach Nowego Testamentu nie brakuje, więc można spytać, co jest takiego wyjątkowego w tym tutaj? Okazuje się, że bardzo wiele! Jest to niesamowicie mądra i, wbrew pozorom, zaskakująco życiowa lekcja, co chcemy zresztą pokazać.

Dzieje Apostolskie są dziełem św. Łukasza, które, koncentrując swoją narrację na działalności Apostołów Piotra i Pawła, jako główny cel stawia sobie przedstawienie wczesnych dziejów Kościoła, a także problemów z jakimi się mierzył. Dzieje stanowią właściwie własny gatunek literacki, w którym utrwalenie faktów historycznych jest ważne, ale nie najważniejsze. Istotniejsze jest przekazanie treści, dla której przedstawiona historia jest swego rodzaju tłem. To wiedząc, możemy zmierzyć się z tekstem.

***Przeczytaj fragment z Pisma Świętego***

### **Uzdrowienie chromego**

Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę. Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. Lecz Piotr, przypatrując się mu wraz z Janem, powiedział: «Spójrz na nas!» A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. «Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!» i ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. i rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrac, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało.

A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krąganku, który zwano Salomonowym.

#### ***Rozważanie:***

To, że na samym początku Apostołowie patrzą na chorego z uwagą, jest pierwszą bardzo ważną obserwacją. Piotr nie szafuje beztrosko daną mu mocą. Jeśli chcesz podnieść człowieka z ziemi, musisz na niego spojrzeć z uwagą, niezależnie od tego jakie naturalne czy nadnaturalne talenty masz do dyspozycji. W drugiej kolejności spojrzenia oczekują od chorego Apostołowie. Uzdrowienie zaczyna się od spotkania wzrokiem.

Wprawdzie Apostoły, z racji wyjątkowego powołania, jest w mocy podźwignąć chorego z wieloletniej choroby, ale co, gdy my nie mamy takiej mocy do dyspozycji? Co możemy dać chorym i poranionym, których Bóg stawia na naszej drodze? Co możemy dać bezdomnemu, którego spotykamy na drodze do pracy? Czy jest cokolwiek, co możemy dać?

Piotr bierze chorego za rękę, a żeby podnieść go z ziemi, musi przecież schylić się, niejako zniżyć do jego poziomu. Sama wiara nie wystarczy — dar łaski musi współdziałać

z wysiłkiem. I to jest druga ważna obserwacja. Właśnie to „zniżanie się“ do drugiego — to jest to, co jest w tym całym zdarzeniu centralne! To jest prawdziwe bogactwo tych, którzy spotykają się przy eucharystycznym stole — umieć pochylić się nad ludźmi, aby podnieść ich z ziemi. Czy jeśli przypomnimy sobie, że dwaj Apostołowie są tutaj reprezentantami wspólnoty młodego Kościoła, to czy nie zauważymy, że właśnie do tego odnoszą się słowa *Co mam to Ci dać?* Należy jednak uważać, aby nie spłyć przesłania! Słowa *W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!* nie są tylko ozdobnikiem, ale zawiera się w nich bardzo ważna treść: Nie jesteśmy aktywistami, którzy własną siłą chcą zmieniać świat na lepsze.

A trzeba przyznać, że istnieje pokusa, aby nakazy i wartości chrześcijaństwa sprowadzić do roli narzędzi w promowaniu takiego obrazu świata, jaki nam wydaje się najlepszy! Jesteśmy natomiast ludźmi, którzy dostali łaskę wiary i dzielą się jej owocami.

Chory, a raczej uzdrowiony, wraz z Janem i Piotrem wchodzi do świątyni. Bezimienny bohater codziennie przesiadywał u jej bramy, ale dopiero teraz przekracza jej próg. Dzieje Apostolskie są opowieścią o młodym Kościele i myślę, że znajomość tego ogólnego motywu Dziejów upoważnia nas do spojrzenia również na ten obraz jako na obraz Kościoła. Również dzisiaj jest wielu, którzy czekają u jego bram, ale nie wejdą, dopóki ktoś nie spojrzy na nich z uwagą, nie pochyli się nad ich sytuacją, nie spotka się z nimi.

To mozolna droga, ale nie da się inaczej.

***Módlmy się: Panie Jezu Chryste, my jako Twoi uczniowie chcemy żyć zgodnie z Twoją wolą. Naucz nas dzielić się dobrami tego świata i talenty, którymi nas obdarzyłeś niech będą zawsze ku pożytkowi naszych bliźnich. Który żyjesz i królujesz Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen***

***Zadanie: Podziel się jakimś dobrem, czy to z najbliższymi w domu, a może nawet z osobą nieznaną na ulicy.***